

# KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 83-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, 2 lipca

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina 6

Nr 180 (1674)

## Naród radziecki manifestuje swą niezachwianą woleń obrony pokoju

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w ZSRR rozpoczęta

MOSKWA [PAP] W dniu 30 czerwca na całym terenie ZSRR rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju. Plenum Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju uchwaliło rezolucję o przeprowadzeniu w ZSRR akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu SKOP o zakazie broni atomowej.

Rezolucja głosi m. in.:  
Plenum Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju z ogromnym zadowoleniem stwierdza, że naród radziecki przyjął całkowitą jednomyślnością i aprobatą deklarację Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącą propozycji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały i uznanie za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy zastosuje ów oręż agresji i masowej zagłady.

Rada Najwyższa ZSRR wyraziła swą pewność, że ruch obrońców pokoju, a przede wszystkim apel sztokholmski Stałego Kom. SKOP spotka się z jedno myślnym poparciem całego narodu radzieckiego.

Wszystkie narody ZSRR zawsze gorąco popierały i popierają wysiłki zorganizowanego frontu obrońców pokoju, skierowane na korzyść sprawy pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Nie szczędzą one sił dla osiągnięcia zwycięstwa sprawiedliwej i szlachetnej sprawy utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Plenum Radzieckiego Kom. Obrótców Pokoju uważa za nieodzowne rozpoczęcie z dniem 30 czerwca br. w Związku Radzieckim akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim Stałego Kom. SKOP o zakaz broni atomowej. Plenum Radzieckiego Komitetu Obrótców Pokoju wzywa wszystkich ludzi radzieckich, aby podpisali ten apel.

Podpisując apel — ludzie radzieccy dadzą przez to wyraz swemu oddaniu sprawie pokoju, swej gotowości obrony pokoju na całym świecie, swemu monolitemu zwarciu wokół ukochanej partii bolszewickiej, swemu bezgranicznemu oddaniu dla Wielkiego Chorażego Pokoju, Wodzowi Wszystkich Narodów — Towarzysza Stalina.

### Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA [PAP] W dniu 28 czerwca br. charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrowicz wydał przyjęcie na cześć delegacji do spraw gospodarczych rządu RP z wicepremierem Hilarym Mincem na czele.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli m. in.: wiceprezes Rady Ministrów ZSRR — Mikołaj, min. handlu zagr. ZSRR — Mieńszykow, min. komunikacji ZSRR — Bieszczew i marszałek Zw. Radzieckiego — Budionnyj. Na przyjęciu obecni byli również szefowie wszystkich placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie.

Ze strony polskiej obecna była również na przyjęciu grupa członków delegacji chłopów polskich z wicemin. rolnictwa Tkaczowem na czele oraz delegacja polskich architektów i inżynierów z prezesem Stow. Architektów Polskich — Ufnalewskim na czele.

## Atak wojsk Li Syn Mana pretekstem do inwazji USA na Dalekim Wschodzie

# DEKLARACJA ministra Czou En - Lai

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En - Lai, złożył deklarację w związku z oświadczeniem Trumana dnia 27 czerwca, w której stwierdza:

Deklaracja Trumana otwarcie ujawnia te świadome plany i wprowadza je w życie. Atak marionetkowego (Ciąg dalszy na stronie 6)

Po spowodowaniu marionetkowego rządu Li Syn Mana w Korei Południowej do rozpętania wojny domowej w Korei, prezydent Stanów Zjednoczonych Trumana złożył deklarację w dn. 27 czerwca br., oświadczając, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zapobiec przy pomocy sił zbrojnych wywołaniu przez nas Formozji. Na rozkaz Trumana amerykańska siódma flota wyruszyła do brzegów Formozji.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oświadczam, że deklaracja Trumana z dnia 27 bm. oraz działania amerykańskiej floty morskiej stanowią zbrojną agresję przeciwko terytorium Chin i brutalne pogwałcenie Karły ONZ.

Ta oparta na gwałcie grabieżcza akcja rządu USA nie jest niespodzianką dla narodu chińskiego, lecz wzmaga jedynie jego gniew, ponieważ naród chiński od dłuższego czasu demaskował wszystkie konspiracyjne plany imperializmu amerykańskiego, zmierzające do agresji przeciwko Chinom i do zajęcia Azji przy pomocy gwałtu.

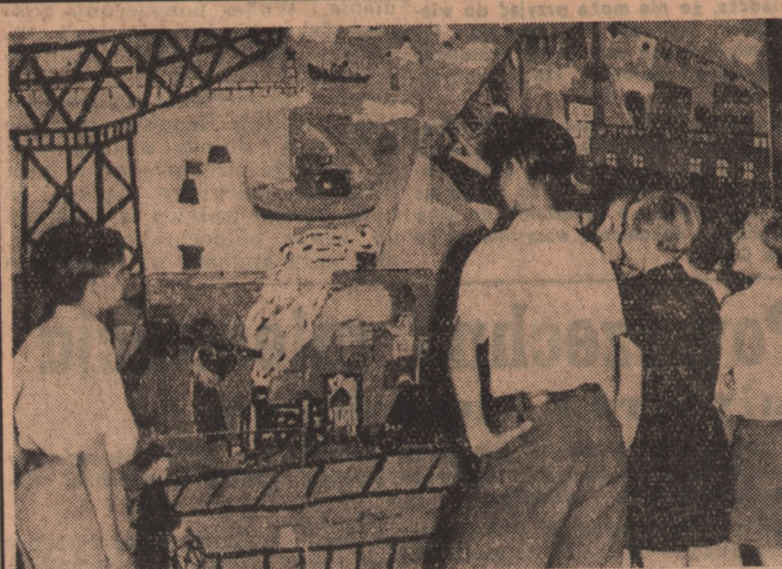
## Młodzież uczy pracę 6 rocznicę Manifestu PKWN

WARSAWA [PAP]. Młodzież całego kraju z entuzjazmem podejmuje liczne zobowiązania dla uczczenia 6 rocznicy historycznego Manifestu PKWN, oświadczając w uchwałach i rezolucjach, że czynem swoim chce zadokumentować współdziałanie w budowie nowego lepszego życia, którego zasady wytyczył manifest PKWN.

Młodzieżowe brygady produkcyjne warszawskich mechanicznych PKP nr 13 w Bydgoszczy postanowiły pracując przy naprawie urządzeń kolejowych zaoszczędzić do 22 lipca 750 tys. zł. Młodzieżowi członkowie brygady produkcyjnej im. Hanki Sawickiej przy Pomorskich Zakł. Budowy Maszyn postanowi- li m. in. wykonać prace o wartości 1,5

milionu zł. Junacy 24 brygady „SP” im. Wincentego Pszostkowskiego dla uczczenia Święta Odrodzenia powzięli zobowiązania, których wartość wyraża się sumą 1.250 tys. zł zaś ZMP-owcy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Bydgoszczy zaoszczędzą 150 tys. zł.

### Wystawa polska w Berlinie



Pod hasłem „Dzieci polskie zapraszają was” zorganizowana została wystawa, otwarta w dniu 12 czerwca 1950 w Gmachu Ministerstwa NRD w Berlinie. Organizatorem wystawy jest Niemiecko-Polskie Towarzystwo Popierania Pokoju i Dobrego Sąsiedztwa. Na zdjęciu: Młodzież szkolna z Berlina ogląda obraz przedstawiający port w Gdyni. Obraz ten jest zbiorowym dziełem 8 uczniów w wieku od 7 do 14 lat. Foto — Film Polski

## Protest Rządu RP przeciw agresji amerykańskiej na terytorium Korei i Chin

WARSAWA (PAP)

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłosi następujące oświadczenie:

Rząd Polski otrzymał od sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych informację o „uchwale” podjętej przez 6 członków Rady Bezpieczeństwa w związku z sytuacją na terytorium Korei. Fakt ten poprzedzony był rozkazem prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana o podjęciu przez amerykańskie siły zbrojne zaczepnych działań wojennych na Dalekim Wschodzie, a mianowicie: interwencji na Formozji, w Filipinach i na Filipinach oraz bezpośredniego udziału w walkach w Korei. W ten sposób przekazana Rządowi Polskiemu przez sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych informacja nie może być inaczej rozumiana jak nowa faza realizowania osławionej doktryny Trumana. Doktryna ta, ogłoszona 3 lata temu i stanowiąca świadome pogwałcenie prawa narodów do stanowienia o swym losie, łamie prawo w stosunkach międzynarodowych i narusza Karły ONZ i tym razem została użyta, jako narzędzie dławienia ruchów narodo-wyzwoleńczych i jawnej agresji. Znowu Stany Zjednoczone, pretendując do roli czynnika nadzającego, uszuplowały sobie prawo wkroczenia na terytorium innych państw i ujarznienia innych narodów.

Rząd Polski pragnie przypomnieć, że w wyniku wyborów, które odbyły się w Korei powstał rząd Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej, reprezentujący cały naród i uznany przez szereg państw w tej liczbie przez Rzeczpospolitą Polską. Naród koreański dąży do zjednoczenia w ramach jednego państwa. Przeciwnikiem zjednoczenia Korei pozostał marionetkowy rząd Li

c. d. str. 2

## Powrót drugiej wycieczki chłopów polskich z ZSRR

WARSAWA [PAP]. 30 bm. powróciła do kraju ze Związku Radzieckiego 233-osobowa delegacja chłopów polskich, na czele której stali: wiceminister rolnictwa — Tkaczow, sekretarz NKW ZSL — Juszkiewicz oraz kierownik Wydz. Propagandy KC PZPR — Sta-

rewicz. Delegacja przez okres 3 tygodni przebywała w ZSRR. Jest to już druga wycieczka chłopów wsi polskiej, która w tym roku, korzystając z gościnności naszego wielkiego sojusznika, miała możliwość zapoznania się z socjalistyczną gospodarką w kraju Rad, a przede wszystkim ze wspaniałymi osiągnięciami i bogatym dorobkiem kolektywnej gospodarki w rolnictwie.

Na granicy polsko-radzieckiej wycieczkę powitali: min. leśnictwa — Podędmorny oraz przedstawiciel KC PZPR Skoniecki.

Szeregowe serdeczne i owocne przyjęcie zgotowano uczestnikom wycieczki w stolicy. Już na długo przed przyjazdem pociągu Dworzec Gdański wypełniły liczne delegacje i poczty sztandarowe: delegacji robotników z warszawskich zakładów pracy, partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz delegacji chłopów z woj. warszawskiego.

Na dworzec przybyli: min. rolnictwa Dąb-Kocioł, wicemin. rolnictwa L. Domański oraz zast. członka KC PZPR — poseł Pszczołkowski.

Powitanie chłopów polskich, wracających z ZSRR przemieniło się w wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Co chwila rozlegały się na dworcu potężne okrzyki: „Niech żyje wczyste przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR, przerywane skandowaniem: „Stalin!” — „Bierut!” — „Pojki!” Manifestowano również na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, wznosząc okrzyki: „W sojuszu robotniczo-chłopskim zbudujemy na wsi socjalizm”. Wśród niemiłkających owacji w imieniu Rządu wycieczkę powitali min., rolnictwa — Dąb-Kocioł.

### Nowy podsekretarz stanu

WARSAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Min. Szkół Wyższych i Nauki inż. Henryka Golańskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Min. Przem. Lekkiego.

### Posiedzenie Nacz. Rady Spółdz.

WARSAWA (PAP). W dn. 30. 6. br. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Rady Spółdzielczej, z udziałem przewodników pracy i racjonalizatorów ze spółdzielni terenowych.

Centralnym tematem obrad było zagadnienie kadr w spółdzielczości referowane przez prof. O. Lange, prezesa Centr. Zw. Spółdzielczego oraz zagadnienie współpracy organizacji spółdzielczych z Radami Narodowymi, które referował prezes Nacz. Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa, dr H. Kolodziejski.

W wyniku obrad zaakceptowano zmiany personalne w składzie centralnym władz spółdzielczości polskiej.

## Powszechna lustracja upraw ziemniaczanych Nowe zarządzenia w walce ze stonką

WARSAWA [PAP]. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR ogniska stonki ziemniaczanej wykrywane są w dalszym ciągu w województwach: szczecińskim, poznańskim, wrocławskim i w dwóch powiatach woj. bydgoskiego.

Owady stonki ziemniaczanej w nowo odkrytych ogniskach pochodzą jeszcze z pierwszych nalotów. Wszystkie nowo odkryte ogniska stonki ziemniaczanej są natychmiast niszczone przez personel służby ochrony roślin. Wydatną pomoc w zwalczaniu stonki ziemniaczanej okazuje Związek Radziecki, który dostarczył ostatnio polskiej służbie ochrony roślin 22 najnowocześniejszych opryskiwaczy traktorowych, 15 opryskiwaczy motorowych oraz znaczne ilości środków

chemicznych. W ramach ostatnio zawartej konwencji pomiędzy Polską a NRD polska służba ochrony roślin otrzymała ponadto, dla uzupełnienia rezerw, 200 ton gearolu oraz m. in. 350 sztuk opylaczy plecakowych.

Ostatnio służba ochrony roślin zaobserwowała na uprawach ziemniaków wyklute z jajeczek, larwy stonki, które w najbliższych dniach zaczęły wchodzić w ziemię dla przeprowadzenia się.

W związku z tym Min. Rolnictwa i RR zwrócił się do wszystkich Prezydentów Rad Narodowych, aby w dniach 3—7 lipca zarządziły na swoich terenach nadzwyczajną lustrację upraw ziemniaczanych, mającą na celu wyszukanie przed wejściem w ziemię larw stonki, ostatnich, ukrytych dotąd ognisk i skuszone ich wyniszczenie. Powszechna, nadzwyczajna lustracja upraw ziemniaczanych pozwoli jeszcze przed zniwami wykryć wszystkie ogniska stonki ziemniaczanej i w porę przygotować personel oraz środki chemiczne do ostatecznego wyniszczenia tego groźnego szkodnika.

# Oświadczenie Rządu RP

c.d. ze str. 1

Syn Mana, reprezentujący interesy Stanów Zjednoczonych, który już wielokrotnie groził inwazją Korei Północnej. W odpowiedzi na atak i przekroczenie 38 równoleżnika przez oddziały Li Syn Mana wojska Republiki Koreańskiej broniąc jej niepodległości odpłaciły na terytorium i przeszły do kontrofensywy. Rząd Polski nie może również pominąć faktu, że atak wojsk Li Syn Mana miał miejsce zaledwie kilka dni po wizycie p. Johna Foster Dullasa, po licznych pod różach dyplomatów i wojskowych amerykańskich na Daleki Wschód, które były wyrazem nowego etapu polityki Stanów Zjednoczonych. Znalazła ona wyraz uprzednio w podtrzymywaniu klki kuomintangowskiej, faszystowaniu Japonii i interwencji w Wietnamie.

Właśnie w chwili, kiedy prowokacja faszystowska w Korei została udaremniona, a bieg wypadków przybrał obrót w śladem nie zagrażający pokojowi światowemu, rząd Stanów Zjednoczonych nie czekając na rozpatrzenie sprawy przez legalne organy Narodów Zjednoczonych wszczął zbrojną interwencję w Korei i zapowiedział agresję na Formozę. O decyzji tej rząd amerykański powiadomił przedstawicieli państw paktu atlantyckiego i rzecz charakterystyczna, frankistowską Hiszpanię. Innymi słowy wszczął akcję samowolną, sprzeczną z postanowieniami Rady ONZ, nie powiadając o tym wszystkich członków Narodów Zjednoczonych natomiast komunikując swoją decyzję przedstawicielowi frankistowskiej Hiszpanii, z którą zgodnie z wiążącymi uchwałami ONZ, organizacja ta nie może utrzymywać żadnych stosunków.

Dopiero po ogłoszeniu decyzji o interwencji Stany Zjednoczone, nadużywając autorytetu ONZ, starały się znaleźć uopozorowanie prawne swej agresji przez aprobatę swojego stanowiska w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Miała ją dać uchwała Rady Bezpieczeństwa.

## Minister spraw zagr. Czechosłowacji do Trygve Lie

PRAGA (PAP) Agencja CTK donosi że wicepremier i minister spraw zagr. Czechosłowacji Siroky przesłał do sekretarza gen. ONZ Trygve Lie nast. pismo:

„W związku z dezepsami pana z dnia 26 i 27 czerwca w sprawie uchwały Rady Bezpieczeństwa odnośnie Korei z 25 i 27 czerwca mam zaszczyt w imieniu rządu Czechosłowacji oświadczyć co następuje:

Uchwały przyjęte bez udziału dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa, Związku Radzieckiego i Chin, lecz w obecności przedstawicieli grupy kuomintangowskiej, który nie jest uprawniony do reprezentowania Chin — powzięte zostały bez niezbędnej jedynomyślności wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa i dlatego są nielegalne.

stwa. Wiadomo jednak, że Rada Bezpieczeństwa w tej chwili nie działa. Zgodnie bowiem z artykułem 23 i 28 Karty w skład jej wchodzi 11 państw, w tym 5 stałych członków, a wszystkie uchwały merytoryczne wymagają jedynomyślności wielkich mocarstw. Uchwała, którą zakomunikował Rządowi Polskiemu sekretarz generalny, zapadła pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie: ZSRR i Chin, dlatego też nie może być ona uważana za uchwałę Rady Bezpieczeństwa, a jedynie za nikogo nie wiążącą opinię 6 członków Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski równocześnie jak najstrzeżniej protestuje przeciw agresji Stanów Zjednoczonych na Korei oraz na terytorium Chin i przeciw zapowiedzianej interwencji na Filipinach i Wietnamie.

Rząd Polski zwraca uwagę, że samowolna decyzja Stanów Zjednoczonych, które postanowiły okupować Formozę narusza integralność obszaru Chińskiej Republiki Ludowej, co stanowi akt nie spowodowanej agresji i zagrożenia pokoju.

Stwierdzając powyższe Rząd Polski oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości „uchwał” tego rodzaju, jak zakomunikowane mu przez sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska przy ONZ otrzymała polecenie przekazania powyższego oświadczenia sekretarzowi generalnemu Narodów Zjednoczonych zwracając się jednocześnie o rozważenie go jako oficjalnego dokumentu wszystkim członkom ONZ.

## Powszechna rejestracja inżynierów i techników

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu w dniu 27 bm. Sejm Ustawodawczy przystąpił do rozpatrywania rządowego projektu ustawy o powszechnej rejestracji inżynierów i techników.

Rejestrację inteligencji technicznej przeprowadzi Naczelna Organizacja Techniczna. Na terenie całego państwa w miastach powiatowych i wojewódzkich działają będą specjalne punkty rejestracyjne. Obowiązki rejestracji podlegać będą wszystkie osoby, które posiadają prawo do używania tytułu inżyniera lub technika, bądź też osoby, które wykonują czynności powierzone zwykle inżynierom lub technikom. Osoby te obowiązane będą bez specjalnego wezwania zgłosić się do punktu rejestracyjnego i łącznie z wymaganymi personaliami podać wykształcenie, wyuczoną specjalność, zajmowane stanowisko itp.

Rejestracja inżynierów i techników stanowi integralną część naszego systemu gospodarki planowej. Planowaniem objęte zostało całe nasze życie ekonomiczne, nie może więc pozostawać poza planem najcenniejszego elementu procesu wytwarzania jakim jest praca ludzka. Zwłaszcza cenna dla wykonania zadań związanych z przebudową i rozbudową naszego

# Odpowiedzialność za wypadki na Korei spada na reżim Li Syn Mana i jego popleczników ODPOWIEDZ ZSRR na aide memoire USA

MOSKWA (PAP) Dnia 27 czerwca ambasador USA w Moskwie — Kirk — skierował na ręce wiceministra spraw zagr. ZSRR — Gromyki — aide memoire zawierające oświadczenie rządu USA, treści następującej:

„Rząd mój polecił mi zwrócić Pańską uwagę na fakt, że większe oddziały wojsk północno-koreańskich przekroczyły 38 równoleżnik i wtargnęły na terytorium republiki Korei w kilku miejscach. Odmowa rządu radzieckiego wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ w dniu 25 czerwca mimo oczywistej groźby dla pokoju i obowiązków, które Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na członków Rady Bezpieczeństwa — zmusza rząd USA do bezpośredniego zwrócenia uwagi rządu ZSRR na to zagadnienie. Wobec powszechnie znanego faktu istnienia ścisłych stosunków między ZSRR i reżimem północno-koreańskim rząd USA prosi o zapewnienie, że Związek Socjalistycznych Republik Rad nie poczuwa się do odpowiedzialności za ten niesprowokowany i niczym nieusprawiedliwiony napad i że użyje swego wpływu w stosunku do władz północno-koreańskich, aby natychmiast wycofały one

swe siły zbrojne, które dokonały wtargnięcia.

Dnia 29 czerwca wiceminister Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego złożył ambasadorowi Kirkowi następujące oświadczenie:

„W związku z oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych przez kazanym przez Pana 27 czerwca — rząd radziecki polecił mi oświadczyć co następuje:

1) Według wiarygodnych danych posiadanych przez rząd radziecki, wydarzenia koreańskie zostały spowodowane przez napad wojsk władz południowo-koreańskich na pograniczne rejony Korei północnej. Dlatego odpowiedzialność za te wydarzenia spada na władze południowo-koreańskie i na tych którzy stoją za ich plecami.

2) Jak wiadomo, rząd radziecki wycofał swe wojska z Korei wcześniej, niż to uczynił rząd USA, i w ten sposób potwierdził swą tradycyjną zasadę nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Rząd radziecki również obecnie stoi na gruncie zasady niedopuszczalności ingerencji mocarstw zagranicznych w wewnętrzne sprawy Korei.

3) Nie jest prawdą, że rząd radziecki odmówił udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Rząd radziecki, wbrew swemu życzeniu, nie mógł wziąć udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa albowiem z powodu stanowiska radu USA stał członkiem Rady Bezpieczeństwa — Chiny — nie

został dopuszczony do Rady, co uniemożliwiło Radzie Bezpieczeństwa podejmowanie uchwał, mających moc prawną.

## Posiedzenie centr. rządu ludowego Chin Ludowych

PEKIN (PAP) 28 czerwca odbyło się posiedzenie centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Na porządku dziennym znajdowały się nast. sprawy: referat premiera Państw, Rady Administracyjnej i ministra spraw zagr. Czou En-Laj o sytuacji międzynarodowej zatwierdzenie ustawy o reformie rolnej, ustawy o związkach zaw. ustawy o emblematach narodowych i in.

## Komunikat CGT

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, CGT ogłosiła komunikat, w którym z oburzeniem protestuje przeciw „prowokacyjnemu, niesłychanemu stanowisku rządu waszyngtońskiego wobec Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej”.

## SFMD w obronie niewinnie skazanych Murzynów

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 czerwca Zarząd Gł. ZMP otrzymał z sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wezwanie, w którym czytamy m. in.:

Otrzymałmy wiadomość, iż trybunał sądowy w stanie Virginia (St. Zjednoczone), opierając się na fałszywych oskarżeniach, skazał na śmierć sześciu młodych Murzynów, których wiek przeciętny wynosi 20 lat oraz jednego Murzyna, ojca pięciorga dzieci. Skazańcy straceni mają być na krześle elektrycznym. Sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił prośbę o rewizję procesu.

Niegodny ten wyrok jest jedynie wyrazem nienawiści rasowej rozświetlanej w Stanach Zjednoczonych przez kół imperialistyczne. Protest opinii demokratycznej świata może i powinien nie dopuścić do wykonania tej ohydnej zbrodni.

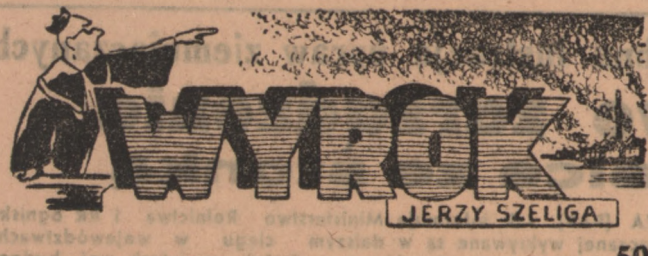
## Wojska północno-koreańskie przekroczyły rzekę Han

NOWY JORK (PAP) Korespondent „United Press” w Suwonu donosi, że wojska północno-koreańskie przekroczyły rzekę Han (na południe od Seulu) i znajdują się w odległości 10 mil od Suwonu. Oczekuje się w najbliższych godzinach ewakuacji sztabu amerykańskiego z Suwonu.

Agencja „United Press” komunikuje, że amerykańskie samoloty rozpoczęły działania na szeroką skalę, po-

dejmując rozpaczliwą próbę uratowania ważnego punktu strategicznego Suwon i zapobieżenia całkowitemu rozkładowi armii południowo-koreańskiej. Samoloty amerykańskie otrzymały rozkaz zburzenia trzech mostów na rzece Han.

Mac Artur wydał australijskim siłom lotniczym, oddanym do jego dyspozycji, rozkaz natychmiastowego przystąpienia do działań wojennych.



50

Skowron nie zdołał ukryć pomieszanego z lekkiem zdziwienia. Na twarz wybiegły mu ceglaste rumieńce. Jak ogar czuje zwierzyne, tak i on wyczuwał w tej chwili niebezpieczeństwo.

— A nacóż oni panu potrzebni, he? — zapytał z ociąganiem.

Socha spoglądał mu prosto w oczy:

— Zaraz pan się dowie. Mam kilka słów do powiedzenia, a nie chciałbym każdemu z osobna powtarzać to samo!

Skowron wrzucił ramionami i jakimś niezdecydowanym ruchem nacisnął taster dzwonka:

— Jak pan chce... — burknął — nie wiem jednak, czy Łęski już przyszedł, Szmida niedawno widziałem...

W drzwiach ukazała się jedna z maszynistek.

— Pani Barbaro! — powiedział Skowron — Niech mi pani tu da kierownika Łęskiego i Szmida!

Gdy wyszła — odwrócił się ostentacyjnie do okna, jakby pragnął w ten sposób zadokumentować, iż czuje się urażony i nie ma ochoty na dalszą pogawędkę.

Socha jednak nawet tego nie spostrzegł. Czekal.

Po chwili rozległy się na korytarzu kroki i do pokoju wszedł Łęski. Był ubrany z większą starannością, niż zazwyczaj, a Socha nie bez cienia złośliwości pomyślał, iż to zapewne wpływ pobytu w ich domu. Podaj Andrzejowi końce palców, usiadł wygodnie i rzucił pod adresem Skowrona:

— Czy pan mnie prosił?

Skowron w demonstracyjny sposób sklonił głowę przed Sochą.

— Nie panie kolego, nie ja. Pan Socha chce nam coś powiedzieć...

A wtedy wszedł Szmida. Zatrzymał się w progu, zerknął do środka i cofnął się o pół kroku. Wyglądało to tak, jakby pragnął uniknąć tej rozmowy. Nie udało mu się jednak odwrót, bo przywołał go Łęski:

— Proszę, niech pan wejdzie. Tylko na pana czekamy!

Szmida zdjął swą okrągłą czapkę, przywitał się z Andrzejem i siadłszy na brzeжку krzesła, sięgnął do kieszeni po pudełko z papierosami. W środowisku takim czuł się zawsze niepewnie.

Andrzej pomyślał, że dłuższe odwiekanie nie będzie miało najmniejszego sensu. Cichym, ale dobitnym głosem powiedział:

— Ja raz jeszcze muszę wrócić do sprawy zniszczenia tego traku, który wyremontowałem wspólnie z kilkoma robotnikami!

Szmida zapalał właśnie papierosa, Reka mu drżała. Na twarzy Łęskiego widniało zdziwienie. Skowron usiłował zachować kamienny spokój. Spoglądał w okno i słuchał.

— Chodzi mi bowiem o to, — ciągnął Socha — że mamy tu do czynienia z wypadkiem sabotażu! Twierdzą kategorię, że łożyska celowo zostały odkręcone, a zrobiono to poto, by stało się to, co właśnie zaszło, by trak pogruchotał się i zniszczył!

Nagle zrobiło się cicho. Tak cicho, że słychać było bzykanie much, wałęsających się po szybach.

Skowron poczerwieniał. Grube węży żył wybiegły mu na skronie. Chciał coś powiedzieć, ale zapewne za brakło mu odpowiednich słów, bo tylko poruszył bezgłośnie wargami i z pasją zgniół trzymany w dłoni kawałek papieru.

Pierwszy przerwał milczenie Łęski. Obserwując z udanym zainteresowaniem swoje paznokcie wyce-

dził przez zęby:

— To jest panie Socha bardzo mocno powiedziane! Bardzo mocno! Czemu od razu sabotaż?

— Właśnie! — poparł Łęskiego Szmida. — U nas nigdy sabotaży nie było! Co komu z tego przyjdzie! Najwyżej kilka lat więzienia!

Socha przygryzł lekko wargi. Wszystkich trzech miał przeciwko sobie. Tak byli doń wrogo ustosunkowani, że każdemu momentalnie rzuciłoby to się w oczy.

— Jeśli tak mówię, — powiedział mocno — to wiodocznie mam powody. Nie lubię rzucać słów na wiatr! Raz jeszcze stwierdzam, że popełniono sabotaż!

— Taak? — przeciwną Skowron. — A na czym pan opiera ten nonsensowny zarzut, można wiedzieć?

Szmida był wyraźnie zdenerwowany. Skończył jednego papierosa, zapalił drugiego. Jego szeroka, niesympatyczna twarz pociemniała jakby i stwardniała. Małe oczka latały niespokojnie.

— Można! — wyrabiał Socha — Mam w ręku dane, które pozwalają mi twierdzić, iż sprawcą sabotażu był obecny tu obywatel Szmida!

Szmida otworzył szeroko usta.

— Ja?... — wyjąkał.

— Tak, wy! We wtorek, późnym wieczorem oblużowaliście łożyska traku! Widziano was przy tym!

Skowron parskał krótkim, szyderczym śmiechem.

— Co pan opowiada? — spytał z ironią — Szmida! Przewodniczący Rady Zakładowej?

Janusz Łęski ostentacyjnie ziewnął i wstał.

— Wybaczenie panowie — powiedział, starając się zachować kamienny spokój — ale mam wiele pracy. Uważam, że szkoda czasu na tego rodzaju rozmowę!

— Słusznie! — poparł go Skowron. — Trudno jest rozmawiać w tym tonie!

Szmida milczał. Unikał wzroku Sochy. Spoglądał gdzieś w przeciwną ścianę. Na papierosie zebrał mu się długi słupek szarego popiołu.

Było zupełnie cicho, jedynie z dala dobiegał rwący się zgrzyt tartacznych pił.

## Pracownicy Służby Zdrowia i Sprawiedliwości omawiają zagadnienie szkolenia kadr

W Warszawie odbyły się plenarne posiedzenia Zarządów Gł. Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia oraz Pracowników Sądowych i Prokuratorskich. Głównym tematem obrad czolowych działaczy obu związków była sprawa realizacji doniesionych zadań w okresie szkolenia i wychowania nowych kadr.

W obradach Zarządu Głównego Pracowników Służby Zdrowia wziął udział wice minister dr Sztachelski, który omówił wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie ochrony zdrowia ludzi pracy oraz nakreślił zadania na przyszłość.

Obecnie przed wszystkimi pracownikami służby zdrowia — oświadczył wice minister Sztachelski — stoi nowe olbrzymie zadanie — budowa socjalistycznej służby zdrowia w naszym kraju. W pracy tej będziemy jak najszerzej korzystać ze wspaniałych doświadczeń ZSRR. Podstawowym zagadnieniem, na którym musi się skoncentrować cały wysiłek i uwaga pracowników służby zdrowia, jest dalsze rozszerzenie i stałe usprawnianie lecznictwa ubezpieczeniowego. Trzeba, aby lecznictwo to w całej pełni zaspokajało potrzeby zdrowotne wszystkich ludzi pracy. Robotnik i chłop musi mieć zapewnioną pomoc i opiekę lekarską w każdym miejscu i w każdym wypadku. Osiągnięcia nasze — kochamy wśród burzliwych oklasków wice minister Sztachelski — mierzyć będziemy nie statystycznymi cyframi otwartych szpitali i żłobków lecz konkretnym udostępnieniem i usprawnieniem lecznictwa dla ludzi pracy.

W dyskusji wiele uwag poświęcił pracownicy służby zdrowia sprawie awansu społecznego wśród najbliższych grup personelu lekarskiego. Większy niż do tychczas nacisk należy — zdaniem mówców — położyć na szkolenie pracowników fizycznych i następnie na wysuwanie ich na stanowiska pielęgniarzek i starszych pielęgniarzek. Ponadto zwi-

zek będzie organizował masowe szkolenie ideologiczne personelu lekarskiego, którego zadaniem jest dalsze uspołecznienie służby zdrowia. Postanowiono również rozszerzyć opiekę ekip lekarskich nad ludnością wiejską.

Na czło zagadnień, poruszanych na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich wysunięto sprawę szkolenia i awansowania nowych kadr dla aparatu sprawiedliwości. Wszyscy dyskutanci wskazywali na konieczność uzupełnienia kadr sądowo - prokuratorskich zdolnymi aktywistami związku, którzy dadzą pełną gwarancję, że wymiar sprawiedliwości będzie chronił gospodarze i polityczne zdobycze klasy robotniczej. Dla podniesienia poziomu ideologicznego członków związku postanowiono rozszerzyć sieć kursów masowego szkolenia ideologicznego oraz wspólnie z Min. Sprawiedliwości opracować długofalowy plan szkolenia, który umożliwiłby przeszkolenie ideologiczne wszystkich pracowników aparatu wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie troskliwa opieka otoczy związek młodzież pracującą w sądownictwie oraz pracowników wysuniętych na wyższe stanowiska w drodze awansu społecznego.

## ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

### KOŚCIÓŁ KATOLICKI W AFRYCE

W Afryce środkowej rozwijają się misje bardzo pomyślnie. Liczba kleru tubyckiego wzrasta tam stale. W 1939 r. Afryka liczyła 7.608.000 katolików, zaś w 1949 r. liczba ta wzrasta do 12.963.000. Rozkwit ten zawdzięcza się przede wszystkim klerowi tubyliczemu, który kształcił się tam w 34 seminariach duchownych. Mimo to kapłani ci wciąż jeszcze nie mogą podobać potrzebom misji. (t)

## Z życia ZSRR

### ZGON WYBIT. SPIEWACZKI RADZIECK. NIEZDANOWEJ

Rada Ministrów ZSRR doniosła o zgonie artystki ludowej ZSRR, prof. Państwowego Konserwatorium w Moskwie i laureatki Nagrody Stalinowskiej — Antoniny Niezdanowej. Sztuka radziecka poniosła wielką stratę. Niezdanowa należała do najlepszych śpiewaczek na świecie i była najwybitniejszą artystką operową w ZSRR.

Za zasługi w dziele krzewienia sztuki śpiewaczej Niezdanowa była odznaczona orderami Związku Radzieckiego oraz Nagrodą Stalinowską.

### PRACE ARCHEOLOGICZNE W REJONIE PSKOWA

W ciągu ubiegłych lat prowadzono intensywne prace archeologiczne w Pskowie i na terenach okolicznych. Zebrano obfity materiał z historii Pskowa, z którego wynika, że miasto powstało na fundamentach osad słowiańskich. Wykopano resztki pomieszczeń, przedmioty kultury religijnej, narzędzia produkcyjne, wyroby ceramiczne, różne ozdoby itp. Wszystkie te wykopiska świadczą o wysokiej kulturze pierwotnych mieszkańców tego rejonu.

### ROZBUDOWA JEREWANIA

Zatwierdzono nowy plan generalnej przebudowy stolicy Armenii — Jerewania. Miasto będzie powiększone, zaś szczególną uwagę zwróci się na budownictwo mieszkań i szkół. Powstaną zupełnie nowe dzielnice, place, ulice i aleje. Przewidziano budowę wspaniałych gmachów z zachowaniem miejscowej architektury. M. in. opracowano już projekt monumentalnego gmachu uniwersytetu państwowego liczącego ponad 10 fakultetów, oraz wspaniałego dworca.

Równocześnie przygotowuje się plany przebudowy innych wielkich miast Armenii w tym Leninakan, będącego włókienniczym ośrodkiem Republiki i Kirowakana.

## Wielki Dom Sportu stanie w śródmieściu Warszawy



Jedną z monumentalniejszych budowli nowej Warszawy jaka powstanie w ciągu najbliższego sześciolecia będzie wielki gmach Domu Sportu Polskiego, którego wstępny projekt został już opracowany w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych w pracowni inż. Brzuchowskiego. Gmach ten stanie się ważnym elementem ukształtowania przestrzennego śródmieścia stolicy zajmując rejon dawnej za budowy ulic Świętokrzyskiej, Walecowa, Grzybowskiej i projektowanej Trasy N-S.

na z resztą gmachu całość. Uzupełnieniem głównej części gmachu będzie sala zebrania dla 350 osób dla potrzeb organizacyjnych i społeczno-politycznych oraz Muzeum Sportu i kilka pomieszczeń dla pracowni rzeźbiarskich i malarzkich, które pozwolą artystom plastycznym na bezpośredni kontakt z tematyką sportową. W części administracyjno-gospodarczej ulokowane zostaną urzędnice techniczne i usługowe.

Z części sportowa gmachu związana jest plastycznie i ideowo część biurowa, gdzie znajdują się biura i urzędy centralnie kierujące sportem w skali ogólnokrajowej jak: Główny Komitet Kultury Fizycznej, Warsz. Kom. Kult. Fiz., Centrala Związków Sportowych. Zjednoczenie Wzrostu Sportowego itp.

Budowa hali sportowej jako części zasadniczej gmachu rozpocznie się już w przyszłym roku. Całkowite ukończenie części sportowo-widowiskowej przewiduje się na rok 1953. Pełna zaś realizacja całości gmachu nastąpi w r. 1955.

## 34 brygada „SP” zdobyła sztandar przechodni

NOWY DWÓR (PAP) We współzawodnictwie prowadzonym przez wszystkie brygady „SP” na terenie kraju w okresie pierwszego turnusu br., pierwsze miejsce i sztandar przechodni Komendy Głównej zdobyła 34 brygada, która od maja br. pracowała przy robotach melioracyjnych oraz w PGR na Żuławach.

Na skutek dobrego zorganizowania pracy i ofiarności wszystkich juneków, brygada 34, mająca za zadanie podczas pierwszego turnusu wykonanie różnych prac na powierzchni 868 ha, wykonała swój plan w 109 proc., na dwa tygodnie przed terminem. W ten sposób junacy wykonali prace na obszarze 945 ha, a do końca turnusu przeprowadzili dodatkowe roboty o wartości 1.579.321 złotych.

— Tak, tak, przypominam sobie: Ola. Więc ona pójdzie do Mitków pod jakimś pozorem, aby zobaczyć się z Witkiem i wywiedzieć się coś o kocie. Musimy wiedzieć, czy był ten kot? Rozumiesz mnie?

— Ach, teraz dopiero, na całą parę zaczniemy śledzenie! — wołała Ziuta, ściskając Jankę. — Jaka ja byłam głupia! Czemu ja wam wcześniej wszystkiego nie powiedziałam!

— Może się jeszcze wszystko da naprawić. Jak się okaże, że to on, wtedy będziemy wiedziały co zrobić.

— A więc, zaraz po śniadaniu idę z dużą Marysią do „Jutrzenki”?

— Tak. Przed waszym odejściem zrobimy małe zebranie.

Natychmiast po śniadaniu Janka zwołała zastępowe, oznajmiając im co postanowiła. Dziewczynki wyraziły zachwyt z dwóch powodów. Pierwszy to to, że będą się mogły też poszczyścić przed chłopcami, iż coś robią, drugi — że Hance zakomunikują już nowe wiadomości.

Zaraz po zebraniu, gdy Ziuta wraz z Marysią biegnęły do pałacu, Ola w towarzystwie Danki zdążyła do wsi.

Ziuta z Marysią idąc naradzały się, szepcząc tajemniczo.

— Jak tu się urządzać, żeby nas Karski nie zobaczył?

— Wiesz, Ziuta, można by najpierw zatelefonować do tego literata.

— Tak, ale skąd? Gdzie tu masz telefon?

— Wiem gdzie jest telefon!

— No?

— W leśniczówce. Stamtąd kiedyś drużynowa telefonowała do Olsztyna.

— Aha. To spróbujemy.

Leśniczego nie zastały w domu, jednak obecna w mieszkaniu jego żona pozwoliła im zatelefonować.

a nawet sama połączyła je z „Jutrzenką”.

— Czy mogła bym prosić do telefonu pana Zabińskiego? — zapytała Ziuta z przejęciem

— Proszę bardzo, a ile jest w gmachu — odpowiedział jakiś kłobiecny głos.

— Tu Zabiński! — zabrzmiał, po kilku minutach oczekiwania, głos literata. — Kto mówi?

— To ja... — zaczęła czerwieńczyć Ziuta. — Ziuta jestem. Właśnie teraz chciałabym skorzystać z ofiarowanej mi przez pana pomocy... Tak. Dziękuję. Ale chciałobyśmy z panem mówić bez świadków... Nie ma?... Ach, jak dobrze! W tej chwili idziemy!... Zawiesiła słuchawkę.

Zapłaciwszy za telefon, dziewczynki biegnęły jak na skrzydłach, uciezione, iż nie ma Karskiego tylko sam literat.

— Co was do mnie sprowadza? — zagadnął dziewczynki Zabiński po przywitaniu.

— Mamy prośbę...

— Proszę, proszę...

— Chciałybyśmy prosić, czy nie mógłby pan nam powiedzieć przy jakiej ulicy mieszka pan Karski i w której szkole uczy? Bo... widzi pan...

— Co? Tak wam śpieszno? Ledwo przed chwilą wyjechał, a tu już panny pędzą po adresy!

— Co? Co pan powiedział? — wykrzyknęła Ziuta. — Wyjechał?! —

— Cóż w tym dziwnego? Pojechał! Do domu! Do żony! Do dzieci!

— Niemożliwe... niemożliwe — powtarzała Ziuta.

— O jej, jej... — wtórowała jej Marysia.

— Rozumiem, rozumiem. Chciałyście, żeby tu jeszcze dłużej został! Pewno wam przyrzekł, że jeszcze zostanie?

— Mówił, że dłużej od pana zostanie!



Rok 6 N 21 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | 2 7. 1950

## List z wakacji

Jesteśmy w prewentionium w Zakopanem, tym przedślicznym zakątku naszego kraju. Są tu piękne góry, łąki i liczne polotki. W prewentionium czujemy się jak w domu. Jedzenie mamy nadzwyczajne. Opiekunowie i wychowawcy troszczą się o nas, jak o swoje dzieci. Starają się, aby nam było jak najlepiej. Przyjechałyśmy tutaj na 3 miesiące, a 2 — już minęły. W czasie tym przybyło mi na wadze 2,5 kg.

Są tutaj dzieci z całej Polski, starsze i bardzo małe, jeszcze nie chodzące do szkoły. My dziewczynki śpi-

my w „Oazie”, a chłopcy idą kilkanaście kroków do „Igmara”, ale bawić się i jeść przychodzą do nas, do Oazy. Więcej jest jednak dziewczynek, które są podzielone na grupę starszą i młodszą. Iza, moja siostra, należy do młodszej grupy „Goryczek”, a ja do starszej, „Szarówek”.

A teraz dziękujemy bardzo kochanemu „Światłowi” za tak wielką pomoc o nas. Na „Świątek” zawsze się bardzo cieszymy. Jest on naszym najlepszym przyjacielem.

Hanka i Iza Kosowiczówny.



# Rybolóstwo na wodach Lofotów



Ponieważ w sezonie połowów dalekomorskich, niektóre nasze trawlerzy łowią u wybrzeży Lofotów, warto podać kilka charakterystycznych danych tamtejszego rybolóstwa, uprawiane w okresie tarła dorsza, przez rybaków z wybrzeży Norwegii.

Z wód Szpieberga i Nowej Szkocji odbywa dorsz daleką wędrówkę na tarliska położone u wybrzeży Lofotów w północnej Norwegii. Z końcem stycznia gromadzi się tam w olbrzymich ilościach, pozostając mniej więcej do końca kwietnia. Nigdzie na świecie nie ma tak wielkich skupisk dorsza, jak na fiordach lofockich w okresie tarła. Dorsz ciągnie wtedy lawicami o grubości dochodzącej do 15 m i tak zwartymi, że sonda, natrafiając na nie, zatrzymuje się jak na dnie morskim.

Rybakowie łowią na Lofotach, po większej części nie należąc do tamtejszej ludności osiadłej. Zbierają się tam z całego długiego wybrzeża Norwegii.

Większość ich pochodzi z ubogich gospodarstw rolnych Norwegii Północnej, gdzie ziemia jest tak jałowa, że mężczyźni pozostawiają całą troskę o dom i dobytek kobietom, udając się po polnych robotach wiosennych i zimą, do pracy przy budowie dróg przy kolei, lub właśnie do rybolóstwa na Lofotach.

Wkrótce po Nowym Roku odjeżdżają oni gromadnie sklepiki i rękodzielców gdzie zakupują sieci, liny, haczyki, buty gumowe, ubrania szorstowe, konserwy itp. Czynnikiem przeważającym na kredyt. Gdy ostatni zwój liny i ostatnia puszka konserw znajdują się na pokładzie, kutry i łodzie — z setek osiedli rybackich — wyruszają w morze. Tysiącami więc zjeżdżają się rybakowie na Lofoty, w nadziei zdobycia zapasu gotówki potrzebnej dla zapew-

nienia bytu rodzinie przez cały rok.

Wraz z rybakami zjawiają się rzemieślnicy, sieciarze, robotnicy portowi, kupey i prz-kupnie. Zjawiają się też spekulanci wszelkiego autoramentu jak właściciele le bud strzelniczych, różnych gier szczęścia, a nawet „jasnowidze”. Jednym słowem wszyscy ci, którzy żerują na ludzkiej naiwności i głupocie.

Liczba rybaków przybywających na Lofoty zmienia się co roku. W roku ubiegłym przybyło ich około 15 tysięcy na 3.500 statkach. W latach trzydziestych bieżącego stulecia, odznaczających się depresją gospodarczą przybyło ich niewiele więcej. W miarę poprawy koniunktury gospodarczej, liczba ta spadała, niemniej ludność małych wiosek lofockich wzrastała corocznie na przeciąg trzech miesięcy o ca 20 tys.

W dawnych czasach były połowy na Lofotach, jak zresztą wszędzie — praca pełna niebezpieczeństw. Rybakowie opowiadają historie o podwodnych rafach Vest-fiordu i o statkach pedzonych

wichrem w odmety Maelstromu. W rzeczywistości łowienie na Lofotach nie jest dzisiaj już tak niebezpieczne. W latach od 1930 do 1940 r. zdarzało się rocznie 6 wypadków śmiertelnych, na 20 do 30.000 uprawiających połowy rybaków.

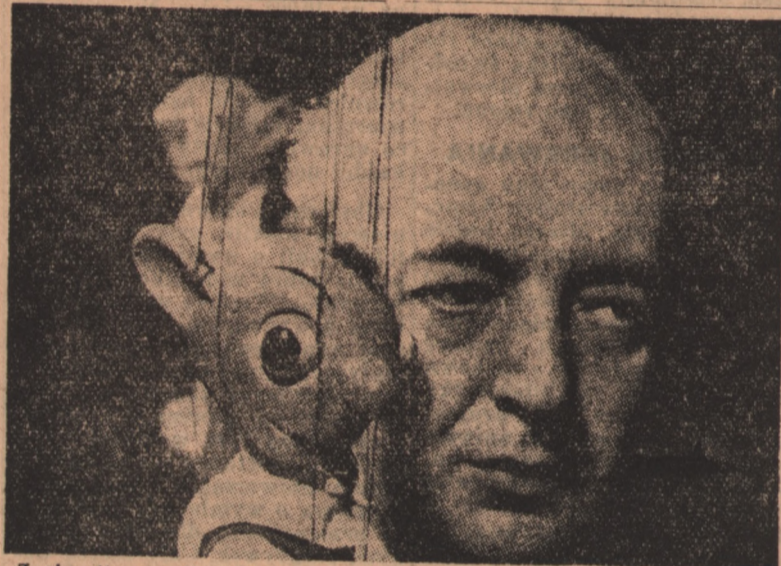
Tabor łowców na Lofotach eksplloatowany jest przeważnie systemem maszynowym. Zarobki dzieli się na partje między szyprow, który otrzymuje 3/8, a załogę której się przyznaje 5/8 czystego zysku.

Rybakowie twierdzą zawsze, że są pokrzywdzeni. Gdy ryby jest mało zarobek z partu jest niski. Gdy ryby jest dużo spadają ceny na rynkach, opanowanych przez kapitalistyczną spekulację, czyli dochód rybaka za jego ciężką pracę jest znowu mały.

Co roku zarzekają się rybakowie lofoccy, że nigdy więcej nie powrócą na te łowiska, wiedząc dobrze, iż z nadejściem następnego okresu połowów wyruszą znowu na poszukiwanie przynajmniej szczęścia.

Usprawiedliwiają się potem, że wyruszyli na Lofoty tylko po to, aby spotkać starych przyjaciół.

Faktem jest jednak że na połowy, które przecież dają mały zysk pcha się nędza i bezrobocie we własnym kraju.



Znakomity zespół czechosłowacki teatru marionetkowego „Divadelko Spejbel a Hurvínek” pod kierownictwem prof. Skupy w czasie obecnego tournée po Polsce zdobywa sobie uznanie społeczeństwa. Na zdjęciu: prof. Skupa z najpopularniejszą lalką.

## Maty felieton

### Komu „zawracać” głowę?

Na maleńskiej stacji kolejowej Glucholazy Zdrój panował tego dnia niecodzienny ruch. Kończył się właśnie turnus i liczni wczasowicze żywo dyskutując przechodzili od jednej tablicy orientacyjnej do drugiej, aby po oglądnięciu skomplikowanych dla nich znaków i objaśnień, w dalszym ciągu zadawać sobie pytania:

— Wiecie może, kolego, jakie są najlepsze połączenia kolejowe do Warszawy?

— Czy pan się nie orientuje, o której trzeba wyjechać z Glucholazów, żeby jutro wieczorem być w Gdańsku?

Takie i inne pytania krzyżowały się w powietrzu, na które niestety nikt nie umiał odpowiedzieć. Wśród tłumu wczasowiczów najgoręcej dyskutowali dwaj starsi panowie: Jan Kmiatek i Hipolit Chudy. I jeden i drugi ustalili niezbicie właściwą godzinę odjazdu — pierwszego z nich o godz. 18.35, drugiego — o 4.00 z minutami. Każdy z nich położył się na odpowiednią tablicę i co gorsza — wydawało się — że obaj mieli rację.

W ich głosnym, ożywionym sporze wtrąciła się panna Ewa:

— Nie przelewajcie z pustego wó próżno, ale zapytajcie kasjera.

— Racja — przyznał zgodliwie pan Jan — że też wosześniej o tym nie pomyślałem.

— Dawno już miałem ten zamiar — powiedział pan Chudy i skierował swoje kroki do okienka z napisem „kasa”.

— Proszę pana — zapytał uśmiechając się najprzejmiej — czy może nas pan poinformować o właściwych godzinach odjazdu pociągów? Chodzi nam mianowicie o informacje, kiedy musimy wyjechać stąd, aby przez Katowice dostać się do Bydgoszczy?

Kasjer zrobił urzędową minę i odparł niechętnie:

— A po co jechać przez Katowice? Najwygodniej przez Wrocław.

— Kiedy musielibyśmy wyjechać? Kasjer spojrzal na zegar i odparł:

— Za minutę.

— Ależ my nie zdążymy! A jakie są połączenia na Katowice.

Urzędnik kolejony wyszedł nagle z „nerwo” i huknął nieoczekiwanie:

— Nie zawracajcie mi głowy. Idźcie i szukajcie na tablicach!

Pan Chudy oniemiał, a pan Kmiatek coś zagadał, zrobił głębokie trzy rodechy i oddechy i jęknął:

— Panie! Jak pan się zwraca do interesantów! Komuż mamy głowę „zawracać”?

Kasjer zrobił jeszcze groźniejszą minę i wycedził:

— Ja tu nie jestem od udzielania informacji. Ja sprzedaję bilety.

— Zgoda — odezwał się zgodny chór głosów wczasowiczów — ale w takim razie do kogo mamy się udać? Przecież pan tu jest jedynym urzędnikiem kolejowym, a na tych tabliczkach, zresztą niekompletnych, nie można się potapać!

Straszliwy w swej godności kasjer rozruszył ramionami i bez odpowiedzi zamknął okienko kasowe.

Tuż obok okienka wisiała tabliczka z wezwaniem do podróżnych, aby



w smych kłopotach zwracali się do kolejarzy, którzy zaośse chętnie udzielali wszelkich informacji.

W rezultacie grono wczasowiczów rosiadło do pociągu i pojechało w nieznane.

W pociągu ten i ów zadawał sobie drażliwe pytanie: Komu podróżny ma „zawracać” głowę? Czy może wiecie Wy, Czytelnicy? A może wie o tym właściwa Dyrekcja Kolejowa?

Dla informacji Dyrekcji dodajemy, że działo się to na stacji Glucholazy Zdrój w dniu 28. czerwca 1950 r.

## Czy wiecie, że...

Kiedy ślizgamy się po lodzie, lód taje pod naciskiem łyżew. Po między łyżwami a lodem tworzy się warstwa wody. Gdyby nie ona, ślizganie po lodzie byłoby tak samo trudne jak po podłodze, gdyż woda podobnie jak olej w maszynie, zmniejsza tarcie pomiędzy łyżwą a lodem.

Niedarowo piemien uczony sporządził z zelaza płytkę grubości jednej stutysięcznej milimetra. Płytkę ta jest przezroczysta jak szkło i prawie zupełnie bezbarwna. Jeśli się ją poloży na kartce książki, można bez myślenia czytać nawet najdrobniejszy druk.

Zapalki wynaleziono niedarowo. W 1953 r. minęło 100 lat od założenia pierwszej fabryki zapalek. Przedtem krzesano ogień w inny sposób. Zamiast pudełka zapalek — ludzie nosili w kieszeni małe pudelko z trzema dzinacznymi przedmiotami: kawaleczkiem stali, małym kamyczkiem i kamakiem jakiejś dzwonej gąbki. Stal była krzesiwem, kamyczek — krzemień, a kawalek gąbki — hubka.

Przed naszymi „nieszkodliwymi” czyli „szkodliwymi” zapalkami były zapalki fosforowe. Były one bardzo trujące i zbyt łatwo się zapalały. Gdy zapalka zapalała się, na stopował mybuch. Główna rozlatywała się na kanaliki, jak mała bomba. Po spaleniu zapalka pozostawiała po sobie wstrętne woń. Prócz fosforu bowiem znajdowała się w główce jeszcze siarka, która spalając się, zamieniała się w duszący gaz.

Jeśli ktoś z was waży 40 kilogramów, to jest w nim 55 kilogramów wody, a tylko 5 kilogramów substancji stałej. Ciało dorosłego człowieka zawiera mniej wody, ale również około trzech czwartych jego całkowitego ciężaru. Toteż człowiek może długo żyć bez jedzenia, ale bez wody nie może nawet kilku dni przeżyć.

Woda jest dwadzieścia razy niebezpieczniejsza niż proch, jeśli się kto niewinnie z nią obchodzi. Para rozsada domy, a lód rozwała całe góry.

## Odpowiedzi REDAKCJI

Robert Kiuber. Napisz nam, jakie numery powieści „Splot przygód Jurka” Ci brakuje, bo nie możemy Ci przysłać całej powieści.

Tomasz Nawrocki — Bydgoszcz. Przyjdź do redakcji po brakujące numery Świątka.

R. Cichocki — St. Radziejów. Czy dostałeś już brakujące Ci numery Świątka. Resztę przysyłamy Ci również bezpłatnie, tylko napisz nam o jakie numery Ci chodzi.

M. Kochanowski — Starogard Gr. Zadania są dobre. Umieścimy je. Cieszy nas, że grono „Świątka” w Starogardzie powiększyło się o jeszcze jedną osobę.

H. Dankowska — Bydgoszcz. Jak lam obecnie z Twymi sławami, maleńka. Przyjdź do naszego ogródka w niedzielę, 4 czerwca, to napewno się zabawisz.

E. Szulcówna — Starogard. Dziękujemy Ci maleńka za miłe listy z kwiatami.

Basia Skrzycka — Lutobórz. Przesyłamy Ci brakujące numery „Świątka” i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

St. Makowski — Chelmska. Czy odebrałeś już numery „Świątka”? „13”. Jaki był wynik konkursu matematycznego? Napisz nam o tym.

### ZADANIE GEOGRAFICZNE

1								
2								
3								
4								
5								
6								

1. Rzeka w Azji, 2. rzeka w Afryce, 3. rzeka w Europie, 4. rzeka w Związku Południowej Afryki, 5. rzeka w Ameryce Północnej, 6. rzeka w ZSRR.

# TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

MARIA BORUNIOWA

35

— Zagroził mi, że jak komuś opowiem to co wiem o nim to on mię wsadzi do więzienia, a przynajmniej popyje mi opinię na całe życie. Rozumiesz? Zwyczajnie, szantażuje mnie.

— No, ale kto to? Kto?

— Karski.

— Co o o o?

— Tak. On. Znalazłam w jego walizce płaszcz z kapturem. Płaszcz widma, które nas chciało wystraszyć. Jeszcze dziś nie rozumiem, dlaczego on to robił? W każdym razie — przyznał się, że to on...

— Co ty mówisz? Naprawdę? Ty? Szukałaś w jego walizce? Coś tu się jakoś nie zgadza!

— Zgadza się, zgadza. Zakradłam się do jego mieszkania!

— Zakradłaś się? Dlaczego?

— Musiałam. Nie miałam innego wyjścia. Tak przynajmniej uważałam wówczas. Dziś wiem, że to nie było w porządku. To wszystko szło tak szybko...

Wpadłam na ślad i postanowiłam natychmiast działać!

— No, ale skąd ci przyszło na myśl, że to właśnie on?

— Wiesz? Przypadkiem zobaczyłam u niego szczyzyrka, ten, który znalazła jedna z naszych, na terenie obozu, a który potem zginął w bunkrze...

— Tylko tyle? Taki dowód to mało! Dużo ludzi ma podobne szczyzyrki.

— Czekaj. Jeszcze wcześniej złapałam go wchodzącego do namiotu Hanki! Wtedy — w czasie naszego ogniska...

— A ty coś tam robiła?

— Ja?... No, to ja ci już szcze-

gółowo opowiem od początku. — I tutaj, Ziuta, z niemalym zawstyżeniem opowiedziała Jance swe wszystkie przeżycia.

Nie długo bawiły w magazynie. Niosąc kosz z prowiantami przeznaczone, na obiad, zastanawiała się na tym co mają dalej robić.

— Mam pewną myśl — mówiła Janka — Trzeba się zastanowić może to dobry pomysł. Widzisz... Ja nie mogę, ale, jakbyś ty z jedną z naszych zastępowych, poszła do Zabińskiego... Powinnyśmy wiedzieć dokładnie na jakiej uli-



cy w Poznaniu mieszka Karski. W której szkole uczy? Hanka mogła by zatelefonować, albo gdzieś napisać, czy taki jest tam nauczycielem? To profesorstwo może być zwyczajnie kłamstwo.

— Cudowny masz pomysł!

— Czekaj... Jak się nazywa ta druga wartowniczką co się bawiła z tym kotkiem?

— Ola Kańska.

# Kalendarzyk

Sobota, 1 lipca 1950 r.  
Katolicki: Haliny, Marcina, Teodora.

## BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

### Pożar to wróg odbudowy Polski Ludowej

Prasa często donosi o pożarach na wsi. Z informacji tych dowiadujemy się o niszczeniu przez pożar jednego lub kilku budynków we wsi, lecz niejednokrotnie dowiadujemy się, o masowych pożarach, które niszczą całe wsie zmieniając je w gruzy i popioły.

Każdy pożar jest klęską społeczną, gdyż niszcząc mienie pogorzelić przyczynia się również do ogólnego zubożenia kraju.

### Przeniesienie księgarni

Znana w Bydgoszczy od 1922 r. księgarnia pod firmą N. Gierny, która mieściła się dotychczas pod Arkadami przy ul. Gen. Stalina, została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Śniadeckich 20 (narożnik Pomorskiej)

Otwarcie księgarni w nowym lokalu odbyło się w dniu dzisiejszym.

### Teatralne szmery

#### Panowie B. G. Shaw i A. Fredro zaprezentują swe komedie

Letnia pora roku nastroja widowie teatralną, aczkolwiek gorąco i przy śmiechu ciekawie potnijcie, na nutę wesołą. Nic też dziwnego, iż następną sztuką, którą w najbliższych dniach utrzyamy na scenie Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej, ma być komedia. Autorem jej jest stary nasz znajomy hr. Aleksander Fredro a tytuł komedii brzmi „Śluby pańskie”. Publiczność bydgoska rada po „Wiośnie w Norwegii” ujrzeć nareszcie jakąś letnią odmianę, przyjmie zapewne wiadomość o tym z zadowoleniem.

Chodzą słuchy, że prócz „Ślubów pańskich” zobaczy Bydgoszcz także sztukę znakomitego Bernarda Georgea Shawa — „Szczygli zaułek”. Jest to też komedia nie pozbawiona dowcipu słownego i typowo Shawowskiej bystrości spojrzenia na świat. „Szczygli zaułek” wystawiany był ostatnio na kilku scenach polskich i cieszył się olbrzymim powodzeniem. Będzie to pierwsza sztuka Shawa w Bydgoszczy po bardzo długiej przerwie, datującej się od czasu wystawienia „Zołnierza i bohatera”. (nik)

### IKP otwiera dział porad prawnych

Z dniem 1 lipca r. Ilustrowany Kurier Polski uruchamia dział porad prawnych. Porady są bezpłatne. Radca prawny będzie przyjmował w każdy poniedziałek od godz. 18.30 do 19.30 w lokalu redakcji IKP ul. Czerwonej Armii 20 I piętro.

## Co w trawie piszczy?

### Radio i ławki

Ogrody Miejskie i Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy nie zajęły się dotychczas poruszoną przez nas swego czasu sprawą ustawiania ławek przed gmachem Polskiego Radio.

Ludzie przed Polskim Radiem za trzymają się chętnie, ażeby posłuchać muzyki z głośnika lub ciekawiej transmisji radiowej. Wielu czeka na autobus lub tramwaj. Sądymy, że sprawa ta znajdzie zrozumienie u wspomnianych na wstępie czynników i ławki zostaną ustawione. (nik)

### Tęma na 10 lat

Przed dworcem głównym już bardzo dawno zabrano się do budowy nowej Izby Skarbowej. Cały

## II sesja MRN

# Milionowe miasto mogłoby zaopatrzyć w wodę Łęgowo

Wczoraj wieczorem odbyła się druga sesja bydgoskiej Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku obrad znalazły się sprawy takie jak wybory delegatów do WRN i nowych komisji Rady oraz usprawnienie zaopatrywania ludności miasta w wodę.

Sesję zagał p. K. Maludziński, orbradom przewodniczył red. G. Markun. Skład Rady uzupełniono nowymi radnymi w osobach: — Laury Pendelkowskiej (PZPR) i Albina Hołaka (SD).

W toku obrad do Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiono delegować przewodniczącego MRN — Kazimierza Maludzińskiego i przewodniczącą pracy z Państw. Fabryki Taśm i Pasów — Marię Pawłowską.

Sprawozdanie z działalności dotychczasowych komisji Rady złożył sekret. Ludwikowski. W toku dyskusji nad sprawozdaniem zwrócono uwagę na konieczność powołania do komisji ludzi nowych, nie przeciążonych pracą społeczną. Nowe komisje powinny swą pracę prowadzić w powiązaniu z szerokimi masami społeczeństwa, z organizacjami masowymi.

Przewodniczącymi do nowych komisji MRN obrano radnych: Kazimierz Malinowski — komisja finansów, budżetu i planu, Jan Boberski — oświaty i kultury, Florian Kubera — budownictwa, Zygmunt Mianowski — komunikacyjna, Franciszek Dereziński — zdrowia, Jadwiga Maluszakowa — pracy i pomocy społecznej, Jadwiga Klocowa — gospodarki komunalnej, Stanisław Walkowiak — do spr. drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego.

Prezydium MRN przedstawiło wnioski w sprawie usprawnienia zaopatrzenia w wodę ludności Bydgoszczy. Jak wiadomo, w górnych dzielnicach miasta wskutek przestarzałych urządzeń technicznych i braku wody w ujęciach w letniej porze brakuje wody. W najbliższych sześciu latach brak ten zwiększy się i dały się szczególnie we znaki mieszkańcom. Należy zatem już obecnie przedsięwziąć kroki zapobiegające takiej ewentualności. Prezydium postanowiło wystąpić w tej sprawie do PKPG, ażeby

Bydgoszcz mogła korzystać z olbrzymich urządzeń wodociagowych w rejonie Łęgowo, zdewastowanych przez okupanta. Mogą one według przewidywań obliczeń pokryć zapotrzebowanie nie tylko 150-tysięcznej Bydgoszczy lecz nawet miasta liczącego milion mieszkańców. PKPG przystępuje do odbudowy tych urządzeń dla celów przemysłowych. Zasiłać mają one nie tylko przemysł pod Łęgowem lecz także w Fordonie i Solcu Kujawskim. MRN w Bydgoszczy mogła by się przyłączyć do tych

inwestycji i w 1954 r. mogłobyśmy korzystać z nowej stacji pomp pod Łęgowem. Jednocześnie Prezydium postanowiło wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o podwyższenie cen wody dla celów przemysłowych.

W wolnych wnioskach zwrócono się z prośbą do MZK, ażeby jednokierunkowy wóz tramwajowy nr 18 przydzielić brygadzie ZMPowców.

Wszyscy radni postanowili jednomyślnie wziąć czynny udział w akcji żniwnej w jednej z wsi produkcyjnych a w najbliższą niedzielę udać się do Łęgowo, gdzie będą pielęgnować. Radni udający się do Łęgowo zbiorą się o godz. 8 rano dnia 2. 7. przed ratuszem. (nik)

## BSS zniósła kontrolę zakupów członkowskich

### Zniżone udziały dla młodzieży i członków rodzin

W Bydgoszczy odbyła się kwartalna konferencja Komitetu Członkowskich działających przy sklepach Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Zasadniczym tematem obrad było zagadnienie pierwszeństwa członków przed nieczłonkami w korzystaniu z usług i świadczeń spółdzielni. Konferencja przewodniczył prezes Rady Nadzorczej BSS ob. Zajdowski, który wygłosił również referat wstępny, omawiając w nim sprawy związane z kontrolą zakupów, zniesieniem rozdziału dywidendy, oraz form usług spółdzielni na rzecz członków.

Z dniem pierwszego lipca br. — oświadczył ob. Zajdowski — skasowane zostaną księgi kontroli zakupów, a dywidenda będzie rozdzielona w równych wysokościach między członków, niezależnie od tego za jaką sumą nabyli towary w sklepach BSS. Ta innowacja nosi anachroniczny system dotychczasowego wypłacania zwrotów od zakupów, który prowadził pośrednio do forytowania ludzi lepiej usytuowanych materialnie

W dalszym ciągu swego referatu przedstawił ob. Zajdowski projekty akcji usługowych, jakie podejmie spółdzielnia, a więc poradnictwa gospodarczego, organizowania imprez kulturalnych, kursów kroju i szycia, dostaw do mieszkań itp.

Następnie przemawiał dyr. BSS — Czesław Nowak, który po omówieniu pracy poszczególnych wydziałów spółdzielni w przeciągu pierwszego półrocza br. zapoznał zebranych o uchwale Rady Nadzorczej Spółdzielni w myśl której obniżona została wysokość udziałów dla członków rodzin obecnych członków BSS, oraz dla młodzieży w wieku od 18 do 25 lat. Jeden udział członkowy kosztuje za ledwie 250 zł (plus 100 zł wpisowego) i daje pełne prawa członkowskie. Powodem tego ułatwienia jest potrzeba umasowienia spółdzielczości i zasilenia szeregów członkowskich nowymi ludźmi, którym stare tradycje i przyzwyczajenia nie będą przesłaniały istotnych celów do jakich spółdzielczość obecnie dąży.

Po referatach wywijała się żywa dyskusja. Jako pierwsza zabrała głos ob. Sikorska, która omawiając sprawę zniesienia kontroli zakupów, i wprowadzenia pewnych świadczeń ze strony spółdzielni, wskazała na demokratyzację statutu, którego dawne brzmienie nie było zgodne z duchem czasów. Ob. Siemasz, stwierdził, że olbrzymim ekwiwalentem dla członków jest rzetelna kalkulacja cen, która pozwala do minimum obniżyć różnicę między zakupami w hurtie i detalu. Bardzo ciekawa jest wypowiedź ob. Barańskiego, który wysunął projekt ratualnej sprzedaży takich artykułów jak obuwie i konfekcja. Wniosek ten Zarząd BSS niewątpliwie weźmie pod uwagę. Dyskusję, która przez cały czas toczyła się w atmosferze rzetelności i wzajemnego zrozumienia, podsumował dyr. Nowak, przyrzekając realizację wielu postulatów, wysuniętych podczas obrad.

## Przez współpracę młodzieży z nauczycielstwem do wysokiego poziomu nauki

ŚWIECIE. W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej odbyło się ostatnio uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po zagajeniu i odpiewaniu hymnu młodzieży zabrał głos kierownik szkoły Czerwiński. Szkoła wykazała się w tym roku niezwykłą siłą i energią. Wyróżniła się tu klasa trzecia. Podniosła się także frekwencja nieszczęśliwa do szkoły. Na pierwsze miejsce wysunęła się klasa 2b osiągając bardzo niski procent opuszczenia lekcji. O wysokim poziomie nauki o wysiłku młodzieży świadczy najlepiej fakt iż z 184 uczniów których szkoła obecnie liczy zostało promowanych 178 w tym 26 pod warunkiem poprawki. Opuszczające szkołę, dziewczęta, które otrzymały już dyplomy oświatowe, zdały egzamin bez wyjątku z wynikami bardzo dobrymi i dobrymi. Wyróżnieni i przedstawieni do otrzymania dyplomu przodownika w nauce zostali Rohde, Rabcicka, Stobiński, i Tuszyński. Poza tym zostali nagrodzeni za pilną naukę: z młodzieży PDM Rapięka,

Czerwińska, Nowatowska, Dąbkowska, Surowcówna, Lewandowska i Stasiak; z młodzieży miejskiej: Rhode, Derkowski, Tuszyński, Chyla i Wróblewski. Niemalże owe osiągnięcia przypisać należy ściślejszej współpracy pomiędzy gronem nauczycielskim, kołem rodzicielskim i kołem ZMP, istniejącym na terenie szkoły. Koło to postanowiło zorganizować w czasie wakacji kurs doszkoleniowy dla uczniów, którzy zmuszeni będą składać egzaminy poprawcze. (H. S.)

## Rozdział ziemniaków na zimą

### Już należy składać zapotrzebowania

Na podstawie doświadczeń lat ubiegłych, teren całego kraju został podzielony na dwie strefy, pod względem sposobu zaopatrzenia konsumentów zbiorowych i grupowych nabywających ziemniaki hurtowo i półhurtowo. Pierwsza strefa obejmuje miejscowości i powiaty przemysłowe, typowo konsumcyjne, druga zaś — rejon, gdzie produkcja ziemniaków daje nadwyżki. Pomorze należy do strefy drugiej.

Tegoroczne przygotowania do pełnego zaopatrzenia ludności w ziemniaki na okres jesienno-zimowy zostały już rozpoczęte. Jeżeli chodzi o Bydgoszcz zakłady pracy, instytucje i stolówki pracownicze zobowiązane są do złożenia zapotrzebowań na kartofle dla pracowników w BSS do dnia 5 lipca br. Bydgoska Spółdzielnia Spożywców otrzymała polecenie zaopatrzenia w ziemniaki zimowe wszystkich pracowników sektora społecznego, stolówek przy zakładach pracy, gospód i restauracji, szpitalnictwa, sieci sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego. Powszecznych Domów Towarowych itp., z tym że wszystkich odbiorców zbiorowych obowiązują odbiór i magazynowanie zamówionych ziemniaków — we własnych pomieszczeniach. A więc — zakłady pracy i insty-

tucie, składajcie jak najprędzej zamówienia gdyż chodzi nie tylko o dobro pracowników, ale także o sprawne przeprowadzenie akcji w zasięgu ogólnokrajowym.

## Co będzie w tygodniu

Teatr Ziemi Pomorskiej. W sobotę i niedzielę o godz. 19.30: Wiosna w Norwegii. KINA — Pomorzanie: Zwycięski powrót. Polonia: Kłopoty referenta Trzaski. Wolność: Burza nad Azją. Orzeł: Urodzony w październiku. Gryf: Pustelnia Parnaska (II seria). Baltyk: Trzeci szurm. Bagatela: W pogoni za mężem. Scansa: Pomorzanie. Gryf: Wolność i Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. — Orzeł i Baltyk: 16.30, 17.45 i 20.00 — Bagatela: 20.45.

DYZYRY APTEK Apteka „Przy Bielałach” Al. 1 Maja 91, tel. 23-61; Apteka „Przy Placu Teatralnym” ul. Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

Dyżur lekarzy-dentystów. W sobotę dnia 1. 7. 50 r. od godz. 15—17 i w niedzielę, dnia 2. 7. 50 r. od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-stom. dr Smukalski, ul. Król Jadwigi nr 3.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro nrów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIODYŃ Na falie bydgoskiej — niedziela 2 lipca 10.15 Program lokalny dnia. 11.10 Rolsyjskie pieśni ludowe w wyk. chóru dońskich kozaków. 20.40 Utwory R. Schumana w wyk. L. Galona. 22.00 Reportaż literacki. 22.45 Przegląd sportowy.

## Współzawodnictwo chórów

Pomorski Związek Śpiewaczy Okr. II w Bydgoszczy organizuje współzawodnictwo chórów, które odbędzie się w niedzielę dnia 2 lipca br. o godz. 10-tej w auli Państw. Liceum Admin.-Handl. przy ul. Kopernika 1.

## Wycieczka niewidomych

Dorocznym zwyczajem Zw. Zawodowy Pracowników Niewidomych Oddział w Bydgoszczy urządził wycieczkę do VI Śluzu.

Niewidomi, którzy przybyli ze swymi rodzinami i dziećmi, nie rozkoszowali się jak widzicy wycieczkowicze, pięknem natury a mimo to odczuwali atmosferę świeżego letniego powietrza i woń rozkwitłych drzew. Również odbyła się przewidziana tradycja wspólna kolacja, po której przy muzyce wykonanej przez niewidomych odbyły się tańce.

Podkreślić należy uczynność dzierżawcy VI Śluzu Władysława Sobieńskiego, inwalidy wojennego, który niewidomych gości szczególną odczuwał. Wycieczkę zorganizował Władysław Winnicki, dzierżyciel już 25 lat prezesem Zw. Zaw. Niewidomych.

## KOMUNIKATY

Grodzki Komitet Wykonawczy ZSL w Bydgoszczy zawiadamia, że zespoły zamkaształeniowe I i II stopnia zostały połączone w jeden zespół.

Zebrańa szkoleniowe połączonych zespołów odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 18 w świetlicy Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 87.

Obeznosci kursistów na każdym wykładzie obowiązkowa. Uczniowie Publ. Szkoły Zawod. Nr 1 w Bydgoszczy zgłoszą się do szkoły w dn. 1 lipca br. o godz. 15 po odbiór świadectw.

Dnia 1. 7. 1950 r. o godz. 19.00 w lokalu Klubu przy Pl. Bohaterów Stalina do 20 odbędzie się wykład na temat: „Chemia organiczna” przeprowadzony przez prof. Krygiera. Na zakończenie film pt. „Ożywianie organizmu”. Uprasz się członków o liczny udział. Sympatycy mile widziani.

## SPORT

SENSACYJNE ZAWODY NA ZUZLU W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 na Stadionie Miejskim odbędzie się po raz pierwszy w Bydgoszczy wyścigi motocyklowe wyłącznie na maszynach wyścigowych Martin Japp i Excelsior Japp. W zawodach tych udział weźmie „Kryterium asów” wezwany udział czelwicy motocyklisty Polski z Zenderowskim, Kobezkiem, Krakowiakiem, Sucheckim, Najdrowskim, Malinowskim i Szalkowskim na czele. Zawody dadzą okazję do rewanżu za czwartkowe wyścigi, w których Malinowski pokonał Koleczka i Zenderowskiego. Bilety w przedsprzedaży można otrzymać w składzie mebli artystycznych — Dworcowa 12, lub w kasie stadionu do godz. 16.

najsilniejszy składzie z Ciełkłem, Alszarem, Przecharką, Cebulą i Wyróbkim w brance zademonstruje widowni bydgoskiej najwyższy klasyczny piłkarz. Jak wiemy drużyna Brdy w spotkaniach towarzyskich zagrywa o klasę lepiej.

C-KLASA POZPN Dnia 1 lipca br. o godz. 18 na boisku Spółni odbędzie się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo C klasy POZPN, pomiędzy miejscowymi klubami Ogniwem i Stalą. Natomiast o godz. 17 rozgrywać mecz towarzyski juniorzy Ogniw z Kolejarzem-Brdą.

A-KLASA W TENISIE W nadchodzącą niedzielę dnia 2 lipca o godz. 9 nastąpi dalsze spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A klasy Pomorza. Tym razem przeciwnikiem Ogniw będzie „Unia” Grudziądz. W barwach Unii grudańskich zagra prawdopodobnie Kucharski, zeszlarczyński mistrz Pomorza. W Ogniwie grać będą: seniorzy Gocel, Cieśla, Małolepszy i Burasiewicz, seniorki — Borowska i juniorzy — Szewczyk i Czarna.

BRDA GRA Z OSTROWIA I RUCHEM W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek, młodzież piłki nożnej oczekują atrakcyjne zawody. — Bydgoscy Kolejarze spotykają się w niedzielę dnia 2 lipca o godz. 18.00 na boisku Stadionu Miejskiego w walce o punkty z twardym zespołem Kolejarza-Ostrowi. W poniedziałek o godz. 18.15 na tymże boisku — chorzowski Ruch w swym

# Postępy armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Dem.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Jak komunikuje sztab generalny ludowej armii Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, oddziały armii ludowej, które 28 czerwca wyzwoliły Stul, uciągają rozbitego wroga, kontynuując ofensywę w kierunku Inczon i w kierunku Talden. W toku tej ofensywy jeden z oddziałów zajął 28 czerwca lotnisko Kimpo. Oddziały armii ludowej, nacierające w rejonach Czunczen i Honczen, wyzwoliły 28 czerwca ok. godz. 18 min. 50 miasto Nanhen i kontynuują ofensywę.

27 czerwca oddziały Floty wojennej wykładowały na wyspie Piakendo na

Morzu Żółtym i w wyniku zdecydowanych bojów całkowicie wyzwoliły wyspę.

W ciągu 4 dni walk armia ludowa posunęła się na całym froncie o 70 do 100 km, wyzwalając wiele większych miast i ponad 5 tys. osiedli. Ogółem wyzwolone terytorium wynosi 20 tys. kilometrów kwadratowych.

29 czerwca o godz. 17 min. 30 — 27 bombowców amerykańskich „B-29” dokonało bandyckiego nalotu na Phenjan, zrzucając w różnych dzielnicach miasta około 300 bomb różnego kalibru. W wyniku bombardowania, zburzono wiele domów mieszkalnych. Są liczne ofiary wśród cywilnej ludności miasta.

# Deklaracja min. Czou En-Lai

(Dokończenie ze strony 1)

ządu południowo - koreańskiego na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną w wyniku prowokacji rządu USA — był posunięciem dokonanym z premedytacją przez Stany Zjednoczone i obliczonym na to, by stworzyć dla Stanów Zjednoczonych pretekst do inwazji na Formozę, Koreę, Vietnam i Filipiny, jest to, ściśle mówiąc, dalszy akt interwencji imperializmu amerykańskiego w sprawy Azji.

W imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oświadczam, że — niezależnie od tego, jaką formę przybierze akcja imperialistów amerykańskich, — fakt,

## Kryzys rządowy we Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Queuille, który otrzymał od prezydenta Auriola misję tworzenia nowego rządu, nie kryje trudności na jakie może napotkać. W czwartek rano Queuille opracował deklarację rządową, oraz odbył kilka rozmów z przedstawicielami większości: Bidault'em, przewodniczącymi Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki, Petschem, Schumanem i Monnetem.

Podczas gdy grupy większości usiłują skleić nowy gabinet, z całej Francji napływają na ręce prezydenta republiki depesze i rezolucje z żądaniem utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Formoza jest częścią Chin pozostała nie zawsze niezmienny. Jest to nie tylko fakt historyczny, lecz zostało potwierdzone w deklaracjach, ogłoszonych w Kairze i Poczdamie, oraz zostało potwierdzone przez rozwój wydarzeń po kapitulacji Japonii. Cały nasz naród będzie z całą pewnością jednomyślnie walczył do zwycięstwa o wyzwolenie Formozy spod ucisku agresorów amerykańskich. Naród chiński, który pokonał imperializm japoński i Czang Kai - Szeka — najmie imperializmu amerykańskiego — osiągnie niewątpliwie zwycięstwo w dziele wyparcia agresorów amerykańskich i odzyskania Formozy i innych terytoriów należących do Chin.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej wyzywa wszystkie narody świata, miłujące pokój, sprawiedliwość i wolność, a w szczególności wszystkie narody uciskane i ludy Wschodu, by powstały jak jeden mąż i powstrzymały nową agresję imperializmu amerykańskiego na wschodzie. Agresja ta może się zakończyć całkowitą klęską imperializmu, jeżeli nie ulegniemy groźbom, lecz stanowczo zmobilizujemy szerokie masy ludu do udziału w walce przeciwko agresorom wojennym. Naród chiński wyraża swą sympatię i podziw dla narodów Korei, Vietnamu Filipin i Japonii, które również są ofiarami agresji Stanów Zjednoczonych i również walczą przeciwko niej. Naród chiński wierzy głęboko, że wszystkie narody uciskane i ludy wschodu są niewątpliwie zdolne do zniszczenia raz na zawsze nikczemnych i zniechęconych amerykańskich agresorów imperialistycznych w potężnym płomieniu walki o niepodległość narodową.

# SPORT

## Plenarne posiedzenie PZB Ogniw-Kolejarz 5:1

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego.

W toku obrad sekretarz GKKF Szemberg złożył sprawozdanie z kongresu Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA), który odbył się w Kopenhadze.

W obradach kongresu uczestniczyli przedstawiciele 25 państw. Po raz pierwszy wzięli w nich udział delegaci Związku Radzieckiego. Przedstawiciele pięściarstwa ZSRR cieszyli się dużym autorytetem i budzili powszechne zainteresowanie. Wypytowano ich o metody szkolenia i kwestie organizacyjne obywateli 128-tysięcznej rzeszy pięściarzy ZSRR.

Na wstępie obrad delegacja polska postawiła wniosek wykluczenia z AIBA związków bokserkich frankistowskiej Hiszpanii i tytowskiej Jugosławii.

Udział delegacji ZSRR i Polski zakończył się ich pełnym sukcesem. Większość wniosków, postawionych przez delegacje tych państw, uzyskało w głosowaniu zdecydowaną przewagę. Na 5 zgłoszonych przez Polskę wniosków — 4 przeszły jednogłośnie. Wnioski polskie dotyczyły najbardziej żywotnych spraw sportu pięściarskiego. Do nich zaliczyć należy sprawę jawnego sędziowania, które od dłuższego czasu stosowane jest w Związku Radzieckim z pełnym powodzeniem. Wniosek o przymusowej przerwie po nokaucie odesłany został do komisji lekarskiej. Kongres uznał na wniosek Polski jednym z języków urzędowych AIBA — język rosyjski. Wielkim wydarzeniem w pięściarstwie jest wprowadzenie 10 wag, popierane przez ZSRR i kraje demokracji ludowej. Podział ten wprowadzany będzie w ciągu najbliższego roku, tak, że mistrzostwa Europy, które odbędą się w maju 1951 r. w Mediolanie, odbędą się w 10 kategoriach. Jeszcze jednym sukcesem jest wybór do Komitetu Wykonawczego przedstawiciela Polski dyr. Zaplatki oraz delegata ZSRR do stałej komisji lekarskiej AIBA.

Na zakończenie obrad delegacji radzieckiej i czeskosłowackiej wezwali zebranych do podpisania apelu pokoju. Przemówienia ich przyjęto burzliwymi oklaskami.

KRAKÓW. Mecz piłkarski reprezentacji szerszeń sportowych Ogniw i Kolejarz stał na dobrym poziomie technicznym i przyniósł zasłużone, aczkolwiek z przebiegiem gry za wysokie, zwycięstwo reprezentacji Ogniw 5:1 (2:0). Zwycięzcy mieli najlepszych zawodników w Barwińskim, Parpanie, Gedku i Wiśniewskim. W reprezentacji Kolejarz wyróżnił się Tarza, Wesolowski oraz grający po przerwie Wróblewski, Anioła i Sobkowiak.

Branki dla Ogniw zdobyli: Misiak — 2, Wiśniewski — 2; dla Kolejarz — Wesolowski.

WARSZAWA. W Warszawie zakończył się indywidualny mistrzostwo Wojska Polskiego w walce na bagnety. W wyniku walk finałowych tytuł mistrza Wojska Polskiego zdobył chor. Królikowski CWKS. Dalsze miejsca zajęli: 2 pchr. Pogada (Marpark), 3 por. Przeździecki CWKS, 4 kpr. Ogiński (Wojska Ludowe), 5 ob. Laskowski CWKS, 6 chor. Szymański CWKS, 7 kpr. Plonder (Wojska Ludowe), 8 chor. Czarojan CWKS, 9 ppor. Majka CWKS.

WROCLAW. Na stadionie w Wałbrzychu rozegrany został międzypartyzantowy mecz piłkarski między reprezentacją Związku kowca a reprezentacją Górnik. Mecz wywołwał w Wałbrzychu duże zainteresowanie gromadząc na trybunach ponad 6 tys. widzów. Gra stała na niskim poziomie. Lepszą drużyną był Związkowiec, oparty na graczach ligowej Garbarni. Branki dla zwycięzców zdobyli: Panpan II, Nowak i Bożek; dla Górników honorowy punkt uzyskał Jankowski, Sędziował dobrze Magierski z Wałbrzycha.

SOSNOWIEC. Mecz piłkarski reprezentacji szerszeń Unii i Stali, rozegrany w Sosnowcu, przyniósł zasłużone zwycięstwo Unii 2:1 (1:1). Barw Unii brońla rezerwa ligowego zespołu Unia-Ruch, wzmocniona zawodnikami z Małej Dąbrówki. Reprezentację Stali tworzyli piłkarze II-ligowych drużyn tego zszerszenia z Katowic, Lipin oraz Sosnowca.

Gra stała na niezłym poziomie i obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Branki dla zwycięzców zdobyli: Gromadka — 2. Dla Stali: Wojciechowski.

GDANSK. Wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją, lekkoatleta gdański Mach — Budowlani-Lechia, uległ kontuzji ściegna, w związku z czym start jego w meczu z CSR stoi pod znakiem zapytania.

## Salyga wygrywa

WARSZAWA. Na starcie dorocznego wyścigu kolarskiego na trasie Warszawa — Radom — Warszawa (ok. 192 km) stanęło 27 emolowych kolarzy z Warszawy, Łodzi, Śląska, Krakowa, Częstochowy, Wrocławia i Lublina. Po zaciętej walce na finiszu wyścig wygrał Salyga przed Wójcikiem i Wandorem — wszyscy w jednakowym czasie 5:33:40.



Nasza drużyna piłki wodnej trenowała przed wyjazdem do Francji na basenie w Jaszczurówce pod Zakopanem. Foto — Film Polski

## Królikowski mistrzem WP w walce na bagnety

WARSZAWA. W Warszawie zakończył się indywidualny mistrzostwo Wojska Polskiego w walce na bagnety. W wyniku walk finałowych tytuł mistrza Wojska Polskiego zdobył chor. Królikowski CWKS. Dalsze miejsca zajęli: 2 pchr. Pogada (Marpark), 3 por. Przeździecki CWKS, 4 kpr. Ogiński (Wojska Ludowe), 5 ob. Laskowski CWKS, 6 chor. Szymański CWKS, 7 kpr. Plonder (Wojska Ludowe), 8 chor. Czarojan CWKS, 9 ppor. Majka CWKS.

## Związkowiec-Górnik 3:1

WROCLAW. Na stadionie w Wałbrzychu rozegrany został międzypartyzantowy mecz piłkarski między reprezentacją Związku kowca a reprezentacją Górnik. Mecz wywołwał w Wałbrzychu duże zainteresowanie gromadząc na trybunach ponad 6 tys. widzów. Gra stała na niskim poziomie. Lepszą drużyną był Związkowiec, oparty na graczach ligowej Garbarni. Branki dla zwycięzców zdobyli: Panpan II, Nowak i Bożek; dla Górników honorowy punkt uzyskał Jankowski, Sędziował dobrze Magierski z Wałbrzycha.

## Unia-Stal 2:1

SOSNOWIEC. Mecz piłkarski reprezentacji szerszeń Unii i Stali, rozegrany w Sosnowcu, przyniósł zasłużone zwycięstwo Unii 2:1 (1:1). Barw Unii brońla rezerwa ligowego zespołu Unia-Ruch, wzmocniona zawodnikami z Małej Dąbrówki. Reprezentację Stali tworzyli piłkarze II-ligowych drużyn tego zszerszenia z Katowic, Lipin oraz Sosnowca.

Gra stała na niezłym poziomie i obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Branki dla zwycięzców zdobyli: Gromadka — 2. Dla Stali: Wojciechowski.

## Mach kontuzjowany

GDANSK. Wyznaczony do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją, lekkoatleta gdański Mach — Budowlani-Lechia, uległ kontuzji ściegna, w związku z czym start jego w meczu z CSR stoi pod znakiem zapytania.

## PRZETARGI I LICYTACJE

Sygnatura: Km. 310/49. **Obwieszczenie o licytacji nieruchomości** Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Gzówczewski mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Mickiewicza nr 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1950 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie sala nr 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy spadkowej po zmarłym Piotrze Wypychu nieruchomości rolnej położonej w Płużnicy, gmina Płużnica, pow. Wąbrzeźno, składającej się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych oraz ziemi o obszarze 14,84,42 ha. Księga wieczysta jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr Tom 2 wykaz L. 19. Egzekucja ma na celu zniesienie współwłasności. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 1.744,775 cena zaś wywożania wynosi zł 1.308,582. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 174,478 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od właściwych władz administracyjnych. Rekojmie należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź księżeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać lundusze małe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właścicielskiego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wołności nr 17 sala nr 15. Dnia 7 czerwca 1950 r. Komornik: Jan Gzówczewski. (4648)

Teatr Letni „OSA”, Łódź, Piotrkowska 94, tel. 272-70  
Codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o 16.50 i 19.50 w odwołaniu Gozdawy i Stępnia  
**„SŁUBY MURARSKIE“**  
czyli „Wedwidł warszawski”  
Kasa czynna od 10 rano bez przerwy 4643

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
Poszukuje się muzyków do wiejskiej kapeli, muzycy otrzymają różne prace na terenie P. G. R. Witnica poczta Moryń pow. Chojna. (4649)

Kierownika Samodzielnego Referatu Inwestycji, Kierownika Planowania i Statystyki, Księgowych zatrudni naliczając Gdańska Spółdzielnia Spółdzielców. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Gdańsk-Wrzeszcz Jaśkowa Dolina 26. (4642)

**ZAWIADOMIENIA**  
Księgarnia N. Gieryna została przeniesiona 1 lipca na Śniadeckich 20 (róg Pomorskiej). Poleceniami wydawniczymi — nury — żurnale mody — Antykwarjat. (0512)

**SPRZEDAŻ**  
Parowóz młockarnię Lan za dobrym stanie sprzedam Wojciechowski Orzechówko p-la Rynsk pow. Wąbrzeźno, stacja kol. Kowalewo Pom. (4647)

**NAUKA**  
Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości — Łódź — skrytka 163. (4630)

**PRACY POSZUKUJĄ**  
Samolna kulturalna zajmie się samodzielnie domem samolnych osób. Oferty IKP Bydgoszcz „510”. (0510)

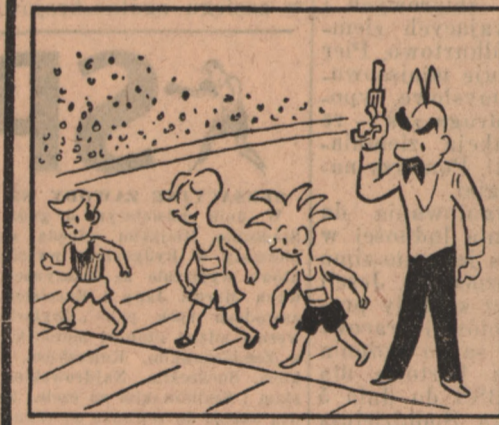
**POSADY WOLNE**  
Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2 — Restauracja. (0513)

Fryzjerka damska zdolna potrzebna od zaraz. Gdańsk-Wrzeszcz Libermana 4 Kowalewski. (4645)

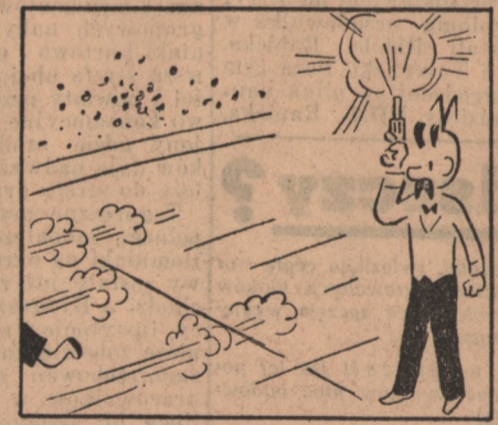
**Zakupimy kilka szaf żelaznych z półkami do przechowywania akt.**  
Oferty z podaniem ceny kierować pod adres: **BANK ROLNY Oddz. Woj. w Bydgoszczy**

**OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP**

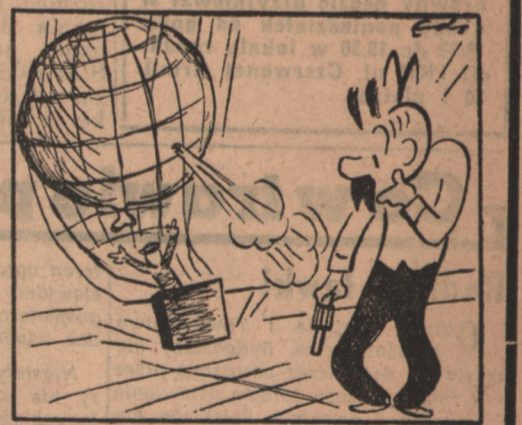
# FURDYGA I SYN



Dzisiaj dziecię są wyścigi. Wiele też emocji będzie. Jest tu także syn Furdygi. No, bo ten musi być wszędzie!



Już się wszyscy zgrupowali. Starter da im znak wystrzelać. Więc czekają tylko chwili. By do mety ruszyć cwałem.



Nagle starter strzelił w górę i choć wcale nie celował, zamiast w niebie zrobić dziurę, Spójrzcie, co nam upolował!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLECĄC NA KONTO PKO nr VI-196L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia w tekście 300 zł za tekstem 150 zł. nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 tamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.